

Poznajesz mnie po głosie
Po kolejnym sztosie, w obrocie
Co cię to, że zarabiam krocie
Osiemset osiem
Osłów gotuje się w jednym sosie

Poznajesz mnie po głosie
Po kolejnym sztosie, w obrocie
Co cię to, że zarabiam krocie
Osiemset osiem
Osłów gotuje się w jednym sosie

Spytaj Returnersów
Jestem najgorszym koszmarem producentów
Interesuje mnie historia każdego dźwięku
Akcentu, sprzętu, brzmienie bębnow i takie tam
Nie zaciskam zębów, gdy pada plan
Metodą prób i błędów dokonujemy zmian
Nie liżę ran, palę wyże gram
Nie wyrzekam się ludzi, których na rewirze znam
Wiesz co mnie wkurwia?
Wielu z tych, którzy pchają się do studia
Udowadnia mi tylko, że ich styl to iluzja
Od porównań, przez bity, do obuwia
Żaden z nich się niczym nie wyróżnia
Gramy bez handicapu, zimna fuzja dzieciaku
The Returners i Małpa to zła wróżba dla łaków
Trudno uznać za atut, to że stoje po kolana w błocie
Kocie, wisisz nade mną na włosie

Poznajesz mnie po głosie
Po kolejnym sztosie, w obrocie
Co cię to, że zarabiam krocie
Osiemset osiem
Osłów gotuje się w jednym sosie

Poznajesz mnie po głosie
Po kolejnym sztosie, w obrocie
Co cię to, że zarabiam krocie
Osiemset osiem
Osłów gotuje się w jednym sosie

Spytaj Returnersów
Jestem najgorszym koszmarem producentów
Czekają tygodniami na kilka wersów
Bo stoję w miejscu, pośród nonsensów, zupełnie sam
Z niewyraźnych plam składam klatki
Z oczu klapki, play to klucz do zagadki
W imię ojca i matki i siostry
Od brzdąca uczę się tego, jak być dorosłym
Robię postępy, ósemka, do puenty
Biorę głęboki wdech i nurkuję w odmęty
Niech świętych zastępy mają mnie pod opieką
Choć jestem kaleką, dalej goni mnie peleton
Nie idę po rekord, celem nie jest miejscem na szczycie
Moje życie to nie układ sił na Olisie
Po długim kryzysie mam w nosie pokłosie

To co się wydarzy, kiedy stanę na stosie

Poznajesz mnie po głosie
Po kolejnym sztosie, w obrocie
Co cię to, że zarabiam krocie
Osiemset osiem
Osłów gotuje się w jednym sosie

Poznajesz mnie po głosie
Po kolejnym sztosie, w obrocie
Co cię to, że zarabiam krocie
Osiemset osiem
Osłów gotuje się w jednym sosie

Mój rap udoskonala wytrwale
Ilu dopnie swego, nie wystarczy tylko talent
Adaptery i wokale, te kozackie bity
Moje pomysły pakuję w pliki
Te kawałki, moja broń, dawaj głośniej to
Niech to będzie słyhać ze wszystkich stron
W całej Polsce, gra już wszędzie
Ja tu zostaję, tu moje miejsce